

opusdei.org

Oktawa Jedności Chrześcijan (dzień trzeci, 20 stycznia)

Medytacja trzecia Oktawy
Jedności Chrześcijan (20
stycznia). Tematy: Jedność w
Kościele, porządek miłości,
jedność w różnorodności.

13-01-2021

Na początku Dziejów Apostolskich czytamy, że pierwsi chrześcijanie, zaraz po wniebowstąpieniu Jezusa, "...trwali jednomyślnie na modlitwie..." (Dz 1,14). A nieco dalej,

opisując życie tej pierwszej społeczności, jest również powiedziane, że "Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim, tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne." (Dz 4,32). W trzecim dniu Oktawy Jedności Chrześcijan, w świetle tych rozważań Pisma Świętego, pragniemy zastanowić się nad jedną z cech charakterystycznych Kościoła - jego jednością.

Myśląc o jedności, którą żyli pierwsi naśladowcy Jezusa, św. Josemaría przypomniał nam, że "...istotną częścią ducha chrześcijańskiego jest nie tylko życie w jedności ze zwyczajną hierarchią (Papież i Episkopat), ale także odczuwanie jedności z innymi braćmi i siostrami w wierze". (...). Konieczne jest urzeczywistnienie tego braterstwa, którym tak głęboko żyli pierwsi chrześcijanie. W ten sposób

będziemy czuli się zjednoczeni,
kochając jednocześnie różnorodność
osobistych powołań".[1] Wszyscy
ochrzczeni są wezwani do
pielęgnowania jedności wewnątrz
naszej Matki Kościoła i do unikania
wszystkiego, co prowadzi do
podziałów, ponieważ "...jedność jest
znakiem życia".[2] Zadanie to
rozciąga się na całe Ciało Chrystusa
w koncentrycznych kręgach:
najpierw uczymy się kochać i żyć
jednością we własnej rodzinie, z
najbliższymi; następnie jedność w
Kościele, kochając różne charyzmaty
wzbudzone przez Ducha Świętego;
wreszcie pragniemy i szukamy
jedności także z chrześcijanami
niekatolickimi.

Ta wewnętrzna spójność jest darem
Bożym, który opiera się także na
naszym osobistym wysiłku w
pokonywaniu barier i usuwaniu
przeszkód, które ją utrudniają.
Patrząc na jedność, którą żyli pierwsi

chrześcijanie, prosimy Pana o łaskę docenienia różnorodności, którą możemy znaleźć w Kościele, dzięki której Kościół "...przedstawia się jako bogaty i żywotny organizm, nie jednolity, owoc jednego Ducha, który doprowadza wszystkich do głębokiej jedności, przyjmuje różnorodność, nie znosząc jej, i tworzy harmonijną całość".[3]

W scenach Ewangelii widzimy Chrystusa w kontaktach z bardzo różnymi grupami ludzi: z nauczycielami prawa, z robotnikami, z ludźmi, których spotykał pośród otaczających Go wydarzeń religijnych i społecznych, lub z wielkimi tłumami, do których kierował swoje nauczanie. Ale jesteśmy też świadkami, że ze względu na warunki przestrzeni i czasu nie traktował wszystkich ludzi z taką samą intensywnością z ludzkiego punktu widzenia. Często, mówi nam Prałat Opus Dei, "...nasz

Pan poświęca więcej czasu swoim przyjaciołom”.[4] Widzimy więc, na przykład, że spędza kilka wieczorów w domu w Betanii lub że czasami wycofuje się z najbliższymi uczniami.

Św. Tomasz z Akwinu nazywa takie zachowanie *ordo caritatis*, czyli porządkiem miłości, który każe nam troszczyć się przede wszystkim o jedność z tymi, którzy zostali nam powierzeni w Kościele najściślej.[5] Św. Josemaría podkreślił, że w Dziele "...zawsze kochaliśmy niekatolików: kochamy wszystkie dusze świata! Ale w porządku, w porządku miłosierdzia. Przede wszystkim nasi bracia i siostry w wierze.”[6] W liście św. Pawła do Galatów, w którym Apostoł zachęca nas, abyśmy starali się dobrze czynić wszystkim, a zwłaszcza tym, z którymi wyznajemy tę samą wiarę (por. Ga 6, 10).

Autentyczna miłość jest uniwersalna i jednocześnie uporządkowana. W rozważaniach o jedności w Kościele logiczne jest, że nasze myśli kierują się przede wszystkim ku prawdziwej komunii, jaką mamy z naszymi braćmi w dziele, z którymi łączą nas silne więzy braterstwa, poczynając od tych, z którymi mieszkamy w jednym domu. "[7] Św. Ignacy Antiocheński z naciskiem napominał nas, świadomy, że ta jedność, przeżywana na wzór Chrystusa, czyni nas szczęśliwymi i pociąga innych.

Św. Paweł, pisząc do Koryntian o radykalnej równości wszystkich członków Mistycznego Ciała Chrystusa, zaznacza: "Lecz Bóg, tak chciał, stworzył [różne] członki rozmieszczając każdy z nich w ciele. Gdyby całość była jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? (...) I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po

trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? Czy wszyscy mają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? " (1 Kor 12: 18-19,28-30). Kościół wypełnia swoją misję poprzez pracę wszystkich swoich dzieci, nawet jeśli dzieje się to w różny sposób, potrzebuje wszystkich, aby realizować plany Boga.

Wielka różnorodność powołań i charyzmatów, które istnieją "...w Kościele, jest wielorakim bogactwem Mistycznego Ciała, w jego boskiej jedności: jedno Ciało, z jedną Duszą; jeden umysł, jedno serce, jeden umysł, jedna wola, jedno pragnienie.

Ale mnogość organów i członków".[8]
W tej cudownej wielości, która
rozwija jedność Kościoła, Pan
zechciał zawrzeć różne sposoby
służenia. Sobór Watykański II
wyraźnie zaznacza, że "...
powołaniem świeckich jest staranie
się o królestwo Boże przez
zarządzanie sprawami doczesnymi".
[9]

Dlatego "...byłoby wielkim błędem
mylić jedność z jednolitością i kłaść
nacisk na przykład na jedność
powołania chrześcijańskiego, nie
uwzględniając jednocześnie
różnorodności specyficznych
powołań i misji, które mieszczą się w
tym ogólnym powołaniu i które
rozwijają jego wielorakie aspekty w
służbie Bożej".[10] Josemaría
podkreślał: "Ważne jest, aby każdy
starał się być wierny swojemu
powołaniu Bożemu, tak aby nie
zaniedbywał wnoszenia do Kościoła

tego, co otrzymał jako charyzmat od Boga".[11]

Pierwsza wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie wytrwała zjednoczona w modlitwie i miłości "...cum Maria, Matre Iesu" (Dz 1,14). Wokół Maryi Dziewicy będzie wzrastał w jedności także Kościół naszych czasów, jeśli będziemy żyć w jedności z naszymi braćmi i siostrami i jeśli każdy będzie starał się żyć wiernie otrzymaną misją.

[1] Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, 61.

[2] Św. Josemaría, *Droga*, nr 940.

[3] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 24 stycznia 2010 r.

[4] Fernando Ocáriz, *List z 1 listopada 2019*, 2.

[5] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, II-II, q. 26.

[6] Św. Josemaría, *Instrukcja*, maj 1935 / 14 września 1950, przyp. 151.

[7] Św. Ignacy Antiocheński, *Epistola ad Magnesios*, 6, 2.

[8] Św. Josemaría, *List z 15 sierpnia 1953*, 3.

[9] Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen Gentium*, 31.

[10] Św. Josemaría, *List z 15 sierpnia 1953*, nr 4.

[11] Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, 61.

.....